№ 260. Kraków 12. Listopada — Piątek Rok 1852.

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8½ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp — kwartalna 15 złp.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w Księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku Nr 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie: „pronumeracyjne pieniądze.“

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyę na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

Numer pojedyńczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 11 listopada.

Dowiadujemy się z dobrego źródła, że J. Exc. Namiestnik Agenor hr. Gołuchowski, zaraz nazajutrz po przybyciu swojem do Wiednia, miał posłuchanie u J. C. K. Apostol. Mości i tego samego dnia zaproszony był do prywatnego stołu N. Pana. J. Excel. obok licznych odwiedzin u dostojnych i wysokich osób, miał już także konferencyą z p. ministrem spraw wewn. bar. Bach. Pochlebne i pełne względów przyjęcie, jakie Pan Namiestnik zarówno u Cesarskiego Dworu jak i w najwyższych sferach rządowych znajduje, nowym jest dowodem, że Jego Excellencya obok najwyższego zaufania N. Monarchy, znakomitego używa w stolicy państwa wpływu i znaczenia.

W chwili zatém gdy przeważna kwestya organizacyi krajów koronnych rozstrzyga się, niepłonną mieć możemy nadzieję, że pobyt Jego Excellencyi w Wiedniu, niepozostanie bez błogich dla kraju i miasta naszego skutków.

Ostatnie wiadomości z Kalifornii i Australii donoszą, jak przewidywano, o coraz bardziéj wzmagającéj się produkcyi złota. Od lat czterech wykopano metalu w Kalifornii za blisko 50 milionów, w Australii za 5 milionów funtów szterlingów rocznie, zatem razem 55 milionów funtów (około 660 milionów złr. m. k.). Ilość ta da się lepiéj ocenić, jak skoro weźmiemy na uwagę, że podług najściślejszych obrachowań i przypuszczeń w r. 1848, cała wówczas ilość złota, jako moneta bita, bullon lub towar, wynosić mogła 560 milionów funtów. Jeżeli zatem daléj co rok jak dotąd 10% téj ilości przybywać będzie, nie łatwem jest zadaniem ocenić jakie skutki tak pomnożona produkcya tego kruszcu na wartość innych przedmiotów wywrze. Poświęciwszy już kilka temu przedmiotowi artykułów, chcemy tu tylko niektóre przytoczyć fakta, których na drodze do rozwiązania téj kwestyi, pominąć uwagą nie można. I tak ciekawym jest faktem, że z całej téj ilości wykopanego złota, tylko za 7,253,395 do Anglii przyszło, przyczem nie trzeba zapominać, że Anglia jako najwięcéj handlujący i najbogatszy kraj na świecie najwięcéj także nadal bogactw absorbować musi. Wprawdzie okazuje się z urzędowych sprawozdań, że gdy w całym roku 1850 wybito w Anglii za 1,429,000 funt. szterl. złotéj monety, w pierwszych 9 miesiącach r. b. wybito już za 4,540,000 funtów szterl.

Zważywszy wszakże jak wielkie ilości złota idą z Anglii do innych krajów na ląd stały, do Indyj, Przylądka Dobréj Nadziei itp. gdzie wzrastający przemysł większych zasobów wymaga i korzystnéj spekulacyi pole otwiera, zważywszy daléj co z sobą zabiera wzmagająca się w tak ogromnym stosunku emigracya do Ameryki, pokaże się jak znaczna ilość złota w formie monety tym sposobem się rozchodzi, a nawet wraca do krajów skąd w formie surowego metalu do nas przybyła.

Złoto tym sposobem rozchodzi i rozdziela się po świecie, pobudza ducha przedsiebiorczego i przemysł przez wzmocnioną eksportacyą i zwiększone potrzeby, co przeszkadza nadto wielkiemu kupieniu się tegoż w jednym kraju. Dla tego obawa kryzysu złota jeszcze na długo usuniętą się zdaje, i nie trzeba się lękać, aby nawet jeszcze większa produkcya prędko mogła na wartość innych przedmiotów istotny wywrzeć skutek.

Przegląd Polityczny.

Wiadomości z Niemiec żadnéj dziś niemają wagi. Dzienniki pruskie powtarzają znowu, że przed trzema tygodniami nadeszły do Berlina propozycye pojednawcze z Wiednia, których wszakże nieprzyjęto, teraz zaś zupełna z téj strony cisza.

— *Depesza telegraficzna* z Paryża 8go listopada donosi: „Senat udał się wczoraj *in corpore* do Saint-Cloud, aby księciu prezydentowi Cesarskie Senatus-Consultum przedłożyć. Przed uchwałą, odczytane zostało księciu sprawozdanie p. Troplong. Następnie p. de Mesnard odczytał Senatus-Consultum. Prezydent odpowiedział dosyć rozciągle; oświadczył, że widzi w téj manifestacyi, że rzeczywiście ducha Francyi przedstawia. Senatus-Consultum zostawia mu zupełną wolność wybrania sobie następcy z któréjkolwiek gałęzi swojéj rodziny. Ciało prawodawcze zwołane jest na d. 28 b. m.“

Depesza z 8 donosi, że książę Hieronim złożył stanowczo godność prezesa Senatu.

— Dzienniki belgijskie donoszą, że w przyszły wtorek przedstawiony będzie Izbie reprezentantów nowy projekt prawa drukowego.

W dzisiejszém rzeczy położeniu, ważniejszą jest niemal kwestyą, jak nowe belgijskie ministeryum przyjęte zostaje w Paryżu, aniżeli jak niém jest w samejże Belgii. Elizejski dziennik *Patrie* uważa je jako *przejściowe*, przypuszcza wprawdzie, że się przez czas niejaki utrzymać potrafii, wątpi jednak, aby nasuwające się trudności rozwiązać zdołało, i poczytuje już za szczęście dla Belgii, jeźli gabinet ten przeszkodzi aby się jeszcze niepogorszyły i niepodobnemi do rozwiązania niestały. Dosyć to oziębła jak widzimy pochwała, osłabiona jeszcze uwagą, że członkowie nowego gabinetu ani wysokim talentem, ani imponującą nie błyszczą powagą. Pod względem politycznego charakteru, *Patrie* kładzie go na równi z poprzedzającym, zowiąc go ściśle liberalnym, z tą wszakże różnicą, że pod względem zdolności a zwłaszcza parlamentarnéj znacznie stoi niżéj. Wnieść można z tego wszystkiego, że ministeryalny dziennik dałby bezwarunkowo pierwszeństwo gabinetowi z stronnictwa katolickiego.

Przychylniejszém jest zdanie *Debatów*. I one widzą w panu Brouckère i jego kolegach liberalny gabinet, ale umiarkowanym ożywiony duchem, pozwalającym mu liczyc na poparcie kraju. Odwołują się przytem do odebranych z Bruksselli korespondencyj, świadczących, że w tamtejszéj Izbie reprezentantów nastąpił pewien zwrot w opiniach. Kilku członków nowego ministeryum otrzymało od reprezentantów, którzy niedawno jeszcze występowali opozycyjnie, przyrzeczenie, iż będą gabinet nowy popierać, tak, że jeźli gabinet zręcznie postepować będzie, może na większość około 78 głosów na 108 rachować, gdy partya ściśle katolicka 30 tylko liczy. W ostatnim zas razie, gdyby wszyscy 44 dotychczasowéj koalicyi przerzucili się na stronę opozycyi, zostałaby mu zawsze jeszcze większość 20 głosów.

— Królowa angielska miała się zdecydować, osobiście parlament otworzyć 11go b. m. Jéj przychylność do zasad wolnego handlu tak jest znana, że to postanowienie osobistego zagajenia parlamentu, daje powód do domysłu, że gabinet już w mowie tronowéj złoży oświadczenie, iż zasady te przyjmuje.

Izba niższa wybrała na prezesa swojego p. Shaw Lefebvre; wybór ten był przewidziany. P. Shaw Lefebvre już od kilkunastu lat Izbie téj przewodniczy.

Wiedeń 9 listop. *Gaz. Wiedeńska* pisze o chorobie Cesarza Ferdynanda: J. C. Mość zachorował w dniu 26go z. m. w Reichstadt na febrę, w ciągu któréj nazajutrz ukazała się na lewéj nodze czerwoność boląca i wrzód. Dnia 2 b. m. zewnątrz przy kostce poczęło się ropienie, a 4 i 5go powstały na podbiciu stopy i pod kostką narosty. Następnie zapalenie zmniejszyło się i ruch w nodze przywrócony został, a ostatnie doniesienia wróżą bliskie wyzdrowienie.

— Dwór Cesarski przywdział żałobę na 12 dni po księciu Leuchtenberg-kim począwszy od d. 8 b. m.

— Prezydent sądu wyższego w Lombardyi Beretta, tudzież pełnomocny minister przy stolicy apostolskiéj hr. Maurycy Esterhazy otrzymali godność tajnych radzców.

— W. Ks. następca tronu rosyjskiego przybył wraz z żoną swoją do Wenecyi 7 b. m. i wysiadł w pałacu cesarskim. Wraz z W. księciem przybyli tamże ks. Wirtembergski z żoną i książę Heski.

— Dziennik wenecki *L'Adriatico* został zniesiony.

— Miasto Nowy-Sad spustoszone i spalone do szczętu w czasie wojny węgierskiéj, wznosi się napowrót z gruzów, okazalsze niż przedtem. Z pożyczki przez N. Pana na odbudowanie przeznaczonéj w wysokości 1½ mil. złr. wybrano już 1,300,000 złotych reńskich.

— Korespondent wiedeński dziennika *Bohemia* pisze o konferencyach: Konferencye celne odbyły już kilka posiedzeń, a między niemi i dzisiaj (6go). Utrzymują wszakże, że przedewszystkiem z łona ich nie wyjdą stanowcze uchwały, albowiem właśnie teraz nastąpiła pora, gdzie układy z rządami niereprezentowanemi w Wiedniu, mogłyby wziąść kierunek decydujący. Prusy odnowiły związek celny z krajami turyngskiemi, zapewne i inne północno-niemieckie kraje z tym nowym związkiem się połączą. Prusy wszakże przy innych okolicznościach dawniéj oświadczały zawsze, że pragną traktatu handlowego z Austryą po odnowieniu związku celnego. Jeżeli teraz nie upierają się przy niepodobnych modyfikacyach projektu *A*, to nic im nie przeszkadza przyjść do porozumienia się z Austryą, którego ta gorąco pragnie. Osoby dobrze rzeczy świadome są zdania, że pytanie celne handlowe znajdzie wkrótce rozwiązanie swoje, wszystkie strony zaspakajające.

— *Gazeta Tryestska* pisze: Słychać, że kilku *profesorów uniwersytetu w Pradze mają być z katedr* swoich usunięci z powodu udziału w dawniejszych politycznych zamieszkach.

— *Lloyd* mówi o synodzie greckim, że takowy tylko cztery tygodnie trwać będzie pod prezydencyą hr. Coronini feldmarp. i patryarchy Rajaczycza. Główną uwagę zwróci on na obsadzanie wielu wakujących biskupstw, by takowe obsadzić godnie. Z innych przedmiotów nie dojdzie nic do wiadomości publicznéj (chyba drogą pogłosek). Tyle wszakże pewna, że skargi i użalania się niższego duchowieństwa greckiego, które się powiększyły w ostatnich czasach niezmiernie, tudzież położenie nader nie raz sztuczne tegoż duchowieństwa i szczupła płaca jego, nie małym będzie przedmiotem obrad synodu. „Lud serbski, mówi korespondent *Lloyda* nie zawsze mógł należycie uszanować popa, patrząc jak tenże ordynarne domowe prace sam wykonywał, aby się wyżywić. Trudno było o wykształconych greckich księży. Również kwestya szkół, w któréj patryarcha rządowi przedłożył swoje wnioski nie pozostanie w tyle, mianowicie członkowie synodu baczyć będą na polepszenie szkółek wiejskich, w nich bowiem leży zaród lepszéj przyszłości każdego, a tém więcéj serbskiego ludu.“

— Dnia 6 b. m. zmarł nagle w Frankfurcie nad Menem c. k. radzca ministeryalny bar. Nell-Nellenberg.

— Pogrzeb księcia Wellingtona wywołał spór między dziennikami wiedeńskiemi: większa ich część utrzymuje, że delegacya wojskowa uda się do Londynu, inne zaś, a między niemi *Pressa* twierdzą przeciwnie. Ta ostatnia pisze w tym względzie: „Zdaje się, że postanowiono nie wysyłać na obchód pogrzebowy reprezentantów c. k. armii, albowiem z jednéj strony przez odbycie mszy żałobnéj, na któréj raczył się znajdować Cesarz Imć oddano cieniom zmarłego marszałka należną cześć i najwyższy hołd uznania, z drugiéj zaś strony, napad na fzm. barona Haynau, przeciw któremu ministeryum żadnéj dać nie było w stanie satysfakcyi, był ubliżeniem, którego nie przezwycięży chęć wzięcia udziału w uroczystości pogrzebowéj.

Królestwo Polskie.

Warszawa 9 listop. W celu spieszniejszego ukończenia spraw defraudacyjnych i kontrawencyjnych, pochodzących z epoki poprzedzającéj zniesienie linii celnéj pomiędzy Cesarstwem a Królestwem. Rada administracyjna poniosła pod najwyższe N. Pana za-

twierdzenie następujące wnioski: 1) Ażeby kary aresztu w zamian pieniężnych od ubogich obwinionych, przypadające ze spraw poformowanych po koniec roku 1850 o defraudacye celne, tabaczne wyżéj funta jednego, solne wyżéj 100 funtów, konsumcyjne, koszerne, o kontrawencye konsensowe, rzezi wiejskiéj i loteryjne, do wartości obiegowéj dowodów likwidacyjnych, a dla udeterminowania cyfry, do 4éj części złagodzone były. 2) Aby sprawy: a) o uchybienia formalnościom celnym; b) o przejście granicy i pasu granicy, c) o defraudacye tabaczne, do funta jednego; d) solne, do funtów 100, całkiem umorzone były. (G. W.)

— NPan, w skutku uczynionego przez ministra oświecenia narodowego, po zniesieniu się z JO. księciem Namiestnikiem Królestwa, przedstawienia, zezwolił na zaprowadzenie w Królestwie Polskiem szkół powiatowych, o pięciu klasach, skutkiem czego urządzone zostają na ten raz takież szkoły w Warszawie, Łęczycy, Pułtusku, Siedlcach, Łomży i Pińczowie. (D. W.)

Sprawozdanie c. k. jlnego konsulatu w Warszawie o stanie gospodarstwa krajowego w r. 1851. (Ciąg dalszy.)

Włosiennice. Dwie rękodzielnie z 22 robotnikami zajmowały się wyrobem włosiennych tkanin rozmaitego rodzaju najwięcéj na pokrycie mebli i wyrobiły 20,998 arszynów, wartości 36,586 rs.

Wyroby drzewiane poczęści tylko prowadzone były fabrycznie, najwięcéj zaś w drobnych rzemiosłach. Zatrudniały one 2702 robotników produkujących towaru za 48,622 rs. w różnych gatunkach. Najwięcéj rozpowszechnioną była robota przetaków.

Wyroby słomkowe i kwiaty sztuczne. Czternaście rękodzielni zatrudniało 436 osób. Wartośc towaru czyniła 66,052 rs.

Fabryki wapna, których było 88, zatrudniały 490 ludzi. Wypalano 100,720 czetwerti wapna wartości około 60,000 rs.

Cegielnie, fabryki glinianki i fajansu. Znamienite pokłady gliny znajdujące się w Królestwie Polskiem ułatwiły zakładanie cegielń, które trwały dawały wyrób w skutku dobroci materyału. W r. 1851 wyrobiono w 359 cegielniach przeszło 4,000,000 cegły około 200,000 rs. wartującéj. Prócz cegły i naczyń glinianych wyroby inne zduńskie jako glinianko we wypalano w 6ciu fabrykach za 80,000 rubs. Wyroby te są bardzo niedokładne tak co do białości jako i trwałości polewy, tudzież piękności form i zachowania farb.

Szklarnie. 25 hut, w których pracowało 770 ludzi, dostarczyło 29,600 kóp szkła szybowego i zwierciadlanego, 81,300 kóp szkła dętego zwyczajnego, 19,900 takiegoż białego, a 33,160 szlifowanego, a następnie złoconego lub barwnego. Wartość tych wyrobów przenosiła 160,000 rs. Szkło należy do najdawniejszych i najzyskowniejszych w Polsce produkcyj, bowiem materyały najpotrzebniejsze jako drzewo i potaż nadzwyczaj są tam tanie, z drugiéj zaś strony cło wchodowe od szkła jest bardzo wysokie i dowóz z zagranicy dużo kosztuje. Pomimo tak korzystnych warunków, fabrykacya szkła nie rozwinęła się jeszcze należycie, a wyroby te o wiele jeszcze stoją niżéj od austryackich i belgijskich tak co do czystości szkła, jako też form, połysku, rznięcia, barwy, pozłoty i ozdób. Dla tego piękne szkła w znacznéj ilości przychodzą z zagranicy.

Chemiczne fabryki. Ogromny skok jaki w ciągu lat ostatnich zaszedł w wyrabianiu produktów chemicznych tyle dla przemysłu rękodzielnego potrzebnych, mało zwrócił uwagi w Polsce, i tameczne fabryki chemiczne oparte są najwięcéj na starych metodach nieodpowiadających już dzisiaj postępowi umiejętności. Cała wartość produkcyi płodów chemicznych wynosiła około 100,000 rs. licząc w to zapałki, których wyrobiono za 24,583 rs. Wyrobem chemicznych produktów zatrudnia się 75 robotników w 5 fabrykach. Samych farb sprowadzono z zagranicy około za 200,000 rs.

Produkcya żelaza, miedzi, ołowiu, cynku i siarki. Bogate pokłady i niegłęboko pod powierzchnią ziemi leżące rudy żelaznéj, tudzież niskie ceny materyałów palnych, znaczną wyrodziły produkcyą żelaza. W r. 1851 z 64ch kopalń wydobywano rudę żelazną i dobyto jej 195,816 kubłów. Dla topienia rudy było 82 pieców, produkujących około 800,000 kubłów surowca. Celem dalszego obrabiania żelaza, istniało 10 pieców przetopnych odlewających około około 30,000 pudów żelaza lanego, 12 odlewarni zkąd wychodziło około 70,000 pudów lanych wyrobów, 110 fryszerek, które dostarczały około 200,000 pudów żelaza oczyszczonego, 12 puddlingarni, zkąd wychodziło około 100,000 pudów żelaza, i 13 walcowni do blach i żelaza ciągnionego, które dostarczały około 400,000 pudów wyrobu. Całkowita wartość produkcyi żelaza wynosiła 822,212 rs. Żelazo surowe i lane, używane było wyłącznie na własne użycie.

Miedź obrabianą była w 14tu hamerniach i 11tu walcowniach i zatrudniała 208 osób. Wyrabiano surowéj miedzi około 8900 pudów, towarów miedzianych około 11,000 sztuk; wartość produkcyi miedzi czyniła 205,234 rs. — Ołów w jednéj tylko fabryce był wyrabiany przez 48 robotników. Surowego ołowiu produkowano około 1700 pudów w wartości 3300 rs. — Cztery cynkownie zatrudniały 246 ludzi i dostarczały 17,510 kubłów cynku wartości 73,791 rs. — Siarka w jednéj tylko skrzyni była wytapianą; robiło przy téj fabryce 76 ludzi, i 8000 pudów tego produktu liczono na 7600 rs.

Wszystkie kopalnie w Polsce zatrudniały około 7000 ludzi, wzrosła najwięcéj produkcya miedzi, ołowiu i cynku, natomiast żelaza zmniejszyła się wpomienionym roku. (D. c. n.).

Niemcy.

P. Camphausen odmówił przyjęcia wyboru jaki padł na niego w Kolonii.

— *Tygodnik pruski* zabrany został przez policyę na dniu 6 b. m. Nazajutrz wyszedł w nowém odbiciu z wypuszczeniem artykułu, który był powodem zaboru, a zostawieniem w tém miejscu białego papieru.

— W dniu 6 listopada powstał w Królewcu pożar z rana o godzinie 7éj w spichrzach, na przedmieściu Lastadie leżącem nad Pregią a zajętem głównie przez spichrze i stajnie. Zboże, spirytusy, słoma, dodały mocy pożarowi i pomimo spiesznego ratunku nie można było prędko stać się panem ognia i już zaciągano 12-funtowe działo dla zburzenia kilku budynków w sąsiedztwie, by pożar powstrzymać, ale właśnie w téj chwili ugaszono zajmujące się świeżo wsypki. W ogóle 14 spichrzów i magazynów zgorzało i szkody są znaczne.

— Z Darmstadtu donoszą 4 listop. Właśnie ogłoszonem zostało sprawozdanie komisyi sejmowéj Izby niższéj nad wnioskiem dep. Müller-Melchiors, który zażądał od stanów, aby domagały się od rządu cofnięcia rozporządzeń względem stowarzyszeń i dziennikarstwa, rozporządzenia te bowiem są naruszeniem konstytucyi i praw zasadniczych ludu niemieckiego. Większość komisyi zaleciła lubo z niejednakich powodów przyjęcie wniosku, mniejszość pragnie odrzucenia jego z powodu, że rządowi na mocy konstytucyi służy prawo aby w nagłych razach bez zezwolenia stanów rozporządzenia wydawał, o ile tego bezpieczeństwo państwa wymaga. Rząd ograniczył się tymczasowo na objawieniu nadziei, iż stany uznają, że niema on bynajmniéj zamiaru naruszania ustawy przez ominięcie udziału Izb w prawodawstwie, ale zarazem Izby zechcą ocenić usiłowania jego w zabezpieczeniu kraju od zamachów burzycieli.

Francya.

Paryż 6 listopada. Ze wszystkich dzienników paryskich, jeden tylko, legitymistyczny „Union“ośmiela się z powodu ostatniego posiedzenia Senatu wyrazić zdanie swoje, o przygotowujących się zmianach. Po dłuższym rozbiorze kolei, jakie się wśród rewolucyjnych wirów w pałacu Luxemburgskim (miejscu posiedzeń Senatu) rozwinęły, odzywa się „Union“ śmiało i z niezachwianem w przyszłość zaufaniem. „Im więcéj wypadków przesuwa się przed naszemi oczyma, tem więcéj staramy się spoglądać na nie z spokojnością ducha i rezygnacyą. Jedno tylko uczucie nami włada; wszelkie zabiegi i usiłowania ludzkie niemogą jak przywiązywać nas coraz mocniéj do stałych zasad naszych; widząc przemijające jedna za drugą formy rządu, dynastye i rewolucye, utwierdzamy się tylko w naszych przekonaniach i miłości ojczyzny, a każdemu, kto śmie zawołać, „Przyszłość należy do mnie!“ odpowimy z poetą: „Przyszłość jest w ręku samego Boga.“

— Dzisiejszy *Monitor* umieszcza artykuł tłumaczony z angielskiego *Morning-Post* o Cesarstwie w jego stósunkach do obcych mocarstw, który z wszelkim twierdzi upewnieniem, że nowy Cesarz Francuzów, pod imieniem Napoleon III przez całą uznany będzie Europę.

— Abdel-Kader oddawał wczoraj dalsze wizyty wyższym dygnitarzom rządowym. Był u ministra sprawiedliwości p. Abatucci, u marszałka Vaillant, u admirała Mackau itd., zwiedzał nadto muzeum artyleryi i drukarnią rządową, a wieczór spędził u księżnéj Matyldy Demidow. Przyjmuie on również liczne odwiedziny; między innymi p. Vigier, w którego willi umarł marszałek Bugeaud i Blanqui członka Instytutu. Z pierwszym wiele rozmawiał o marszałku, wielkie oddając mu pochwały. P. Blanqui przyniósł emirowi kilka listów marszałka, bardzo dla niego pochlebnych i egzemplarz Koranu, zabrany w jednéj potyczce, a następnie podarowany panu Blanqui przez marszałka. Emir mocno był wzruszony tą pamiątką i przyjąwszy podarunek, oświadczył, że takowy ma nieocenioną w oczach jego wartość. Na obiedzie dawanym przez księcia prezydenta w Saint-Cloud, Abdel-Kader długo rozmawiał z posłem tureckim księciem Kalimaki o mieście Brussie, przeznaczonym mu jak wiadomo na mieszkanie. Emir na początku przyszłego tygodnia opuszcza Paryż i wraca do zamku Amboise, gdzie zupełnéj używać będzie wolności. Późniéj przybędzie powtórnie do Paryża na uroczystości Cesarskie, a potem dopiero odesłany zostanie do Brussy.

— *Indépendance* donosi, że książę Hieronim, prezes Senatu napisał wczoraj wieczór list do księcia prezydenta w którym oświadcza mu w bardzo godnych wyrazach, że niechcąc być dla swojego bratanka powodem kłopotów, ani niechcąc również aby się o niego *targowano*, zrzeka się wszelkich praw, przy jakich dotąd miał sobie za obowiązek obstawać, jako zagwarantowanych ustawami Cesarstwa. Jakie wrażenie list ten sprawił na Ludwiku Napoleonie, dotąd niewiadomo.

— Zdaje się rzeczą pewną, że dziennik *Le Pays* nie będzie nosił nazwy *Journal de l'Empire*, i mówią, że rząd ofiarował tytuł ten *Débatom*. P. Armand Bertin miał odpowiedzieć, że to co mu ofiarują, jest jego własnością (*Débaty* bowiem wychodziły pod tym tytułem za Cesarstwa) ale nie chce go używać, aż kiedy sam uzna to za stósowne. Tymczasem rząd nalega, i zapewniają, że już przyszło do porozumienia, w ten sposób, że p. Armand Bertin ustąpiłby naczelnéj redakcyi panu Michel Chevalier. Pogłoska ta jednak potrzebuje potwierdzenia.

— Broszura hr. Montalemberta „O sprawie katolicyzmu w XIX wieku“ wychodzi dzisiaj w drugiém wydaniu. W tych dniach wyjdzie inna broszura p. t. „Cesarstwo, jestto wszechwładztwo ludu“ z przedmową sławnego pamflecisty p. de Cormenin.

— Mówią, że p. de Lavalette poseł w Stambule będzie odwołanym, i na jego miejsce przeznaczają p. Brénier, którego dzisiejsza pozycya, jako sekretarza Jlnego w ministerstwie spraw zagr. dosyć jest delikatna, gdy jak wiadomo, sam dawniéj był ministrem spraw zagr.

— Jeden z korespondentów *Augsburgskiéj Gazety* pisze:

„Trzy są rzeczy, obudzające mniéj lub więcéj namiętności polityczne Francuzów: Monarchia prawowita (legitymizm), Rzeczpospolita i Cesarstwo. Orleanizm odzywał się wyłącznie do rozsądku, było to coś oderwanego, wolnego od namiętności. Czuł to dobrze dom orleański. Dlatego to Ludwik Filip tak łatwo zwątpił o swéj sprawie, dlatego książęta Aumale i Joinville tak łatwo złożyli komendy swoje w Algierze, chociaż nie byłoby im z trudnością przyszło, z wiernem wojskiem wylądować do Francyi, i na jego czele ruszyć na Lyon, w chwili gdy wszystko w największym było nieporządku, gdy jeszcze Cavaignac armii niezorganizował, i Ludwik Napoleon jeszcze się niepokazał. Całe zachowanie się Orleańskiéj rodziny, tłumaczy się z tego instynktu jéj rozsądku. Rozsądek wyniósł ją na tron, rozsądek jedynie mógł ją na nim utrzymać, *uczucie* zwaliło ją. Dlatego że w niéj przeważał rozsądek, spodziewali się powrotu rozsądku w narodzie, i odmawiali wszelkiego zbliżenia się do hr. Chambord, który w ich oczach stał w sferze uczucia i namiętności; musieliby się wyprzeć samych siebie uznając go. Ale rozsądek sam jeden niewiele dokaże; nie był on w Orleanach dosyć wielki, dosyć wspaniały, dosyć przenikliwy, aby się wznieść nad własną małą namiętność, nad własny mały interes rozsądkowéj spekulacyi; rzucił się więc na pole intrygi. Oczekiwał on rzeczy niemożliwych od kombinacyj swoich stronników. Część ich, jak się to często zdarza rozsądkowi, poróżniła się z drugą; tu Guizot, tam Thiers, mówiono, jak za czasów Gwelfów i Ghibelinów; byli to z jednéj strony bojaźliwie rozsądni Gwelfowie, z drugiéj ruchliwie rozsądni Ghibelini. Guizot *et consortes* chcieli skojarzenia, i odepchnięci zostali przez Orleanów. Thiers i jego stronnicy niechcieli słyszeć o skojarzeniu, i na nich spoczęła cała Orleanów nadzieja. Alež Thiers zanadto jest ruchliwy aby długo żywić się próżnem marzeniem; przypatrzywszy się bliżej walce fuzionistów z antifuzionistami, walce republikanów czystych, z socyalistami, widząc że i Changarnier nie wiele poradzi, rzekł: „Cesarstwo stało się ciałem!“ i nieomylił się wróżąc w ten sposób bankructwo orleańskiego domu.

Rossya.

Z Petersburga 20 paździer. Manifest Cesarski: Z Bożéj łaski, *My Mikołaj Pierwszy, Cesarz i Samowładzca Wszech Rossyi* etc. etc. — Z woli Wszechmocnego Boga, J. C. W. Książe Maksymilian Leuchtenbergski, nasz ukochany zięć, rozstał się z tym światem dnia 20go b. m. października po długiéj słabości. Poddając się Opatrzności Boskiéj, któréj wyroki są niezbadane, jesteśmy przekonani, że wszyscy nasi wierni poddani przyjmą szczery współudział w nieszczęściu rodzinném które nas dotknęło, i połączą swe modły z naszemi o spokój duszy zmarłego. — Dan w Petersburgu 20go paździer. roku Pańskiego tysiąc-ośmset-pięćdziesiątego-drugiego, a dwudziestego-siódmego panowania naszego.

(podpisano) Mikołaj.

Dziś dnia 20go października, dwór Cesarski przywdział żałobę na trzy miesiące, z powodu zejścia ze świata dostojnego małżonka J. C. W. Wielkiéj Księżnéj Maryi Mikołajewnéj, J. C. W. Księcia Maksymiliana Leuchtenbergskiego.

Mężczyźni nosić będą żałobę przy mundurach według istniejącego porządku: zaś damy według następnego podziału: w pierwszym miesiącu suknie czarne krepowe, i ubrania czarne na głowie. W drugim miesiącu suknie jedwabne czarne. W trzecim miesiącu suknie jedwabne czarne i wstążki kolorowe.

— Cesarz zatwierdził budowę kolei żelaznéj z Charkowa do Odessy, i zezwolił na rozpisanie akcyj, za które rząd ręczy 5% dochodu. Naprzód rozpocznie się robota na przestrzeni między Odessą a Kremenczukiem, bo tam z powodu porohów dnieprowych, najwięcéj zachodzi trudności w żegludze. Hr. Leon Potocki zamianowany został prezydentem komissyi, mającéj tém przedsięwzięciem kierować.

— Rozkazem cesarskim jen. adjutant J. C. Mości Filozofow, przeznaczony został na kuratora Wielkich Książąt Mikołaja i Michała Mikołajewiczów; a jen.-major Korff z Orszaku J. C. Mości, do zostawania przy osobach JJ. CC. Wysokości.

— Rozkazem cesarskim, dymisyonowany Radca kolegialny książe Antoni Lubomirski, zostaje na nowo przyjęty do służby, i mianowany Kijowskim sędzią sumienia. (K. W.)

— *Pszczoła północna* donosi z Moskwy: Czterdzieści lat upłynęło od pamiętnéj w naszéj ojczyznie wyprawy, któréj ślady wprawdzie zatarły się, ale bolesne chwile doświadczenia żyć będą we wspomnieniach i niezatartemi głoskami wyryte są w sercach Rosyan. Było to d. 23 października 1812 r., kiedy Napoleon w bezsilnym gniewie swoim cofając się z resztkami wojsk swoich, postanowił zniszczyć narodową stolicę moskiewską, naznaczając odwrót swój nakazem wysadzenia Kremlu w powietrze. Pamięć dnia tego przechowaną została przez kościół, który uroczystą processyą w pierwszą niedzielę po téj rocznicy około wzniesionych na nowo murów Kremlu, wspomnienie jego odświeżał. Ale teraźniejszą 40toletnią pamiątkę odwrotu Francuzów, obchodził jenerał gubernator hr. Arseniusz Zakrewski, osobliwą i wzniosłą uroczystością. Na uczcie przezeń urządzonéj zaproszono 894 weteranów armii rosyjskiéj z r. 1812, między którymi 60 jenerałów, 238 oficerów i znaczna liczba podoficerów i żołnierzy. Wielu z gości odbyło zacięte bitwy pod Borodinem, Małojarosławem, Krasnojem, Berezyną, Lipskiem i Byczyną, a część ich wkroczyła do Paryża. Rocznica odwrotu armii francuskiéj z Rosyi po bezprzykładnéj jéj klęsce obchodzoną była już nie raz w państwie Carów, ale o ile nam wiadomo nigdy jeszcze z taką świetnością jak teraz, gdzie bliska kryzys cesarska mimowolnie odświeża smutne wspomnienie owéj nieszczęśliwéj epoki, która bodajby nigdy nie powtórzyła się.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 11 listop. Sławny gitarzysta p. Stanisław Szczepanowski przybył dziś do naszego miasta w przejeździe do Rosyi i jak słyszymy, zamierza dać koncert.

— Zmarły na dniu 1 listopada o godzinie 2½ w nocy książę Maxymilian Leuchtenbergski urodził się w München 2go października 1817 r. Dziad jego wicehrabia Aleksander Beauharnais pierwszy mąż Józefiny, późniéj Cesarzowéj, ścięty został za panowania teroryzmu. Ojciec jego Eugieniusz Beauharnais pasierb Cesarza Napoleona i kochany przezeń, naznaczony wicekrólem Włoch, ożenił się z najstarszą córką króla Maxymiliana Bawarskiego, mianowany księciem Leuchtenbergskim, dostał w posagu księstwo Eichstädt. Starszy syn Eugieniusza August, mąż królowéj portugalskiéj, umarł 28go marca 1835, a tytuły jego przeszły na Maxymiliana. W lipcu 1837 król Ludwik Bawarski, wysłał księcia na wielkie ćwiczenia wojskowe pod Wozneseńskiem, gdzie tenże nader uprzejmie przyjętym został przez Cesarza, a zbliżenie większe jeszcze nastąpiło, kiedy w r. 1838 Cesarzowa z córkami swojemi używała kąpiel w Kreuth pod Tegernsee. Dnia 4 listopada t. r. nastąpiły zaręczyny księcia z najstarszą córką Cesarza Maryą, a 14 lipca 1839 odbył się ślub po przejściu księcia na wyznanie greckie. Nazajutrz po ślubie książę otrzymał tytuł Cesarzewicza i stopień jenerała. Prócz téj godności, zmarły posiadał inne jeszcze, był szefem korpusu kadetów górniczych, prezydentem akademii petersburgskiéj sztuk pięknych, członkiem najwyższéj rady szkół wojskowych itd. Zostawił on 4ch synów i 2 córki, a z rodziny jego pozostały przy życiu trzy siostry: królowa szwedzka, żona króla Oskara, żona hrabi Wirtembergskiego i wdowa po Cesarzu Piotrze Brazylijskim.

— Na kolei między Londynem i Birmingham robiono w d. 31 z. m, próby z lokomotywą parową nowéj metody, wynalazku p. Fairbairn, za pomocą któréj zwyczajny pociąg osobowy przebiega całą tę przestrzeń (30 mil niemieckich) w 2ch godzinach jest to zatém potrójna szybkość. Próba udała się zupełnie. Lokomotywa przy najwyższém natężeniu swojém dochodzi siły 650 koni, co niesłychaną jest rzeczą w tak małéj machinie parowéj. W 45 minut po zapaleniu pod kotłem dochodzi jéj siła 100 koni, gdy dotąd do dopięcia takiego rezultatu potrzeba było blisko dwugodzinnego ognia. Jazda tego rodzaju urządzoną będzie wtedy dopiero, kiedy kolej posiadać będzie dostateczną liczbę podobnych lokomotyw.

— W *Arènes nationales* w Paryżu, gdzie grywa część towarzystwa dającego przedstawienia w Hippodromie, zdarzyło się w dniu 31 z. m. nieszczęście, że lina, na któréj dwóch skoczków popisywało się, pękła, obaj tancerze spadli z wysokości 100 stóp, jeden z nich zabił się na miejscu, drugi w godzinę potém umarł.

— Czytelnikom *Czasu* znany jest „gasiciel“ Philippsa, który w czasie wystawy londyńskiéj zwrócił na siebie uwagę powszechną. Reputacya jego mocno nadwerężona próbami nieodpowiedniemi zupełnie przeznaczeniu, śmiertelny teraz cios poniosła. Dom bowiem w Londynie, w którym Philipps fabrykował swoje narzędy i gaz tłumiący ogień, zgorzał do szczętu d. 31 października.

— Niejedna piękność wzdrygnie się, dowiedziawszy się, skąd pochodzą ulubione jéj pachnidła, które niegdyś z drogocennych wschodnich kadzideł i południowych kwiatów wyciągano. Ale nauka chemii postąpiła tak daleko, że też same zapachy wydobywa za pomocą składu i rozkładu ciał, z najobrzydliwszych surrogatów. Sprawozdanie biegłych na ostatniéj wystawie londyńskiéj zdarło wdzięczne i zapowiadające napisy z flaszek i słoików napełniających wonią salony. Zimni badacze nieprzewidywali okropnego odczarowania, jakiego doznają piękne czytelniczki, wyczytawszy co następuje: Wywar gorzelany, który prócz tego służy do fabrykacyi koniaku i whisky, przepędzony z kwasem siarkowym i octanem sody daje olej gruszkowy; zaś z kwasem siarkowym i podwójnym chromianem sody, olej jabłkowy. Olej ananasowy używany do pachnideł i likierów, wydobywany bywa ze zgniłego séra; olej migdałowy sztuczny z kwasu saletrowego i dziegciu węgla kamiennego. Główna treść woni *Eau de mille fleurs* wydobywaną bywa z odpływów stajennych. Moglibyśmy tu wyliczyć dłuższy szereg tych zwodniczych esencyj „kwiatowych“, ale lękamy się przyprowadzić do bankructwa wielu kupców, których pułki zastawione są olejkami i pomadami sprzedawanemi tak drogo, jakby surrogata ich z Indyj i Arabii pochodziły.

URZĘDOWE.

N. 15209. **Obwieszczenie.** (1511)

Jakkolwiek termin do wywołania z kursu Banknotów IV. formy po 5, 10, 100 i 1000 złr. z dniem ostatnim września r. b. już upłynął, to przecież Dyrekcya Banku narodowego austryackiego dla ułatwienia ruchu pieniężnego, postanowiła zezwolić na przyjmowanie tych Banknotów przy płaceniu i wymianie w sposób dotychczasowy, aż do dnia 31 grudnia 1852 r.

Zaś od dnia 1go stycznia 1853 wszystkie bankowe Kassy wymiany z Banknotami oznaczonéj kategoryi formy IV. do nich wnoszonemi, mają postępować wedle istniejącéj instrukcyi, a zatém przyjmować takowe od stron tylko za recepisami, i Dyrekcyi bankowéj przedkładać w konsygnacyi dla dozwolenia wymiany.

Co odnośnie do tutejszego obwieszczenia z dnia 3go czerwca r. b. N. 8057 do powszechnéj wiadomości podaném zostaje.

Kraków dnia 5go listopada 1852 r.

(2-3) *Z C. K. Komissyi Gubernialnéj.*

N. 5727. CESARSKO KRÓL. TRYBUNAŁ (1466)
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Na skutek podania Feliksa Tuchalskiego, nabywcy praw Maryanny Ciemięgownéj i Heleny z Ciemięgów Wątorowiczowéj, niemniéj małoletnich Franciszka i Wincentego Ciemięgów (w imieniu których Maryanna 1mo Ciemięgowa, 2do Dymkowa i Antoni Dymek część na nich z spadku po Dominiku i Helenie Ciemięgach przypadającą, nn zasadzie uchwały rady familijnéj w Sądzie Pokoju Okr. I. pod dniem 5 czerwca r. b. zapadłéj, a przez c. k. Trybunał pod dniem 15 czerwca r. b. zatwierdzonéj, ustąpili łącznym aktem przed Notaryuszem Korytowskim pod dniem 11 lipca r. b. podającemu) o przyznanie mu spadku po Dominiku i Helenie Ciemięgach z domu pod L. 2, oraz półogrodzia zagonów 11tu we wsi Krowodrzy położonego składającego się. C. k. Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora, na zasadzie art. 12 ust. hyp. z roku 1844 wzywa wszystkich mogących mieć prawa do rzeczonego spadku, ażeby się z takowemi w przeciągu miesięcy trzech do Trybunału zgłosili; w przeciwnym bowiem razie spadek ten podającemu przyznanym zostanie. — Kraków d. 2 września 1852.

Sędzia prezydujący, BRZEZIŃSKI.
(3) Z. Sekretarz W. *Płonczyński.*

N. 5024 **CESARSKO-KRÓL. TRYBUNAŁ** (1466)
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Na skutek podania Przełożonego Zgromadzenia XX. Karmelitów na Piasku tudzież p. Tadeusza Bogušskiego jako ojca małoletnich Władysława i Mieczysława Boguńskich, P. Heleny Hałatkiewiczowéj, p. Wincentego Szpora w imieniu małoletnich swych dzieci Zofii i Katarzyny Szporownych; p. Ignacego Miaskowskiego, p. Julii Stróżeckiéj i p. Józefy Majsner, o przyznanie im spadku po Joannie Auer w sposób w testamencie téjże wskazany, c. k. Trybunał po wysłuchaniu wniosku c. k. Prokuratora na zasadzie art. 12 Ustawy hipotecznéj z r. 1844 wzywa wszystkich mogących mieć prawa do spadku po téjże Joannie Auer, a mianowicie do summ 8000 złp. na domu N. 486 w Gm. IV. 3000 złp. na domu pod L. 437 w G. IV. i 3000 złp. na domu pod L. 297 w G. VIII M. Krakowa hipotecznie zabezpieczonych, ażeby się z takowemi w przeciągu trzech miesięcy do Trybunału zgłosili, w przeciwnym bowiem razie przepisanie summ powyższych na rzecz legataryuszów wyżéj wymienionych stósownie do testamentu Joanny Auer zarządzoném zostanie.

Kraków dnia 15 września 1852 r.

Sędzia prezydujący *J. Kopyciński.*
(3) Za Sek. W. Płonczyński.

OBWIESZCZENIE.

(1512) **PISARZ CES. KROL. TRYBUNAŁU**
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Jana Kantego Brandysa, Stanisława Brandysa, Maryanny Brandysowéj, Julii z Brandysów Kątkiewiczowéj w assystencyi i z upoważnieniem męża; Jana Micińskiego, Maryanny z Micińskich Szawłowskiéj, wszystkich jako spadkobierców po niegdy Wawrzyńcu i Reginie Brandysach, obywateli M. Krakowa, w drodze pertraktacyi spadkowéj po tychże Wawrzyńcu i Reginie Brandysach, sprzedane zostaną, a mianowicie realność w Półwsiu Zwierzyniec przy Krakowie pod L. 16 w Gm. VIII Wiejskiéj położona, któréj granice są następujące: graniczy na południe z traktem głównym prowadzącym do Prus, na północ z ogrodem do tejże realności należącym, na wschód z realnością Nr. 17 do p. Baranowskiego, na zachód z realnością Nr. 15 do p. Wiśniewskiego należącymi, tudzież sprzedaną zostanie realność Bugaj a właściwie Kopytówka w Okręgu M. Krakowa w Gm. VI w Dystrykcie Czernichów położona, któréj granice są następujące: graniczy na południe z gruntami Filipa Machaczki, Józefa Sroki i gruntami włościan Czernichowskich, na wschód z gruntami Wojciecha Szmało, Pawła Sliza i łąką plebańską Czernichowska, na północ z gruntami Jana Michno, Wojciecha Fajto i Bartłomieja Lelka włościan wsi Kłokoczyna, a na zachód z pastwiskami gromady wsi Kłokoczyna.

Cena szacunkowa jak niemniéj warunki licytacyi tychże realności, wyrokiem wysokiego c. k. Trybunału Wydziału III z dnia 22 września 1852 roku zatwierdzone, są następujące:

1) Cena szacunkowa domu w Półwsiu Zwierzyniec przy Krakowie pod L. 16 w Gm. VIII położonego, stósownie do urzędowego oszacowania, ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie 1425 złr. i krajcarów 3, monetą konwencyjną, zaś realności Bugaj a właściwie Kopytówka, w Okręgu M. Krakowa, w Gm. VI w Dystrykcie Czernichów położonéj, równie według urzędowego oszacowania, ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie złp. 8171 gr. 8, w monecie srebrnéj polskiéj, lub w banknotach cesarsko-austryackich, według ich kursu do monety polskiéj w chwili wypłaty, które to ceny szacunkowe w braku licytantów na trzecim terminie licytacyi do ⅔ części a mianowicie realności Nr. 16 w Gm. VIII w Półwsiu Zwierzyniec położonéj do summy złr. 950 i krajc. 2, realności zaś Bugaj a właściwie Kopytówka do summy złp. 5447 gr. 15 zniżone zostaną.

2) Chęć licytowania mający, złoży na vadium $^1/_{10}$ część powyższych summ szacunkowych a mianowicie co do realności pierwszéj, kwotę złr. 142 i kr. 30 m. konw., a co do realności drugiéj kwotę złp. 817 i gr. 3 w monecie srebrnéj polskiéj, lub w banknotach ces.-austryackich według ich kursu do monety polskiéj, przy licytacyi; od składania takowych vadium dział popierający, oraz Ignacy Oberski jako ojciec i opiekun małoletniéj Antoniny Oberskiéj po Wiktoryi z Brandysów Oberskiéj pozostałéj córki, *o ile do tego uchwałą rady familijnéj przez c. k. Trybunał zatwierdzoną upoważnionym będzie*, są wolni.

3) Nabywca zapłaci podatki zaległe, jeżeliby się jakie okazały za rok ostatni, stósownie do przepisów prawa, tudzież zapłaci wszelkie koszta popierania licytacyi, do rąk i za kwitem adwokata takową popierającego, jakie wyrokami zasądzone będą.

4) Wypłaty warunkiem 2 i 3 wyrażone, nabywca potrąci sobie z wylicytowanego szacunku, resztujący zaś szacunek wypłaci za assygnacyami sądowemi po prawomocności wyroku klassyfikacyjnego i działu z procentem po $^5/_{100}$ rachując od daty nabycia.

5) Summy widerkaufowe i instytutowe, gdyby się jakie okazały zostaną przy nieruchomości, równie z obowiązkiem opłacania przez nabywcę procentu $^5/_{100}$, a to bez względu na nieukończoną klassyfikacyą.

6) Niedopełniający któregokolwiek warunku licytacyi nabywca, utraci vadium, i nowa licytacya na jego koszt i niebezpieczeństwo, a nigdy na korzyść ogłoszoną zostanie.

7) Gdyby kto w ciągu tygodnia po stanowczém przysądzeniu nabytéj realności o ⅛ część więcéj nad wylicytowany szacunek zaofiarował obowiązany jest złożyć takową wraz z vadium w depozyt sądowy i dopełnić przepisanych formalności.

8) Po dopełnieniu warunku 2 i 3go licytacyi nabywca otrzyma dekret dziedzictwa, dochody zaś z nabytéj realności od dnia licytacyi do niego należeć będą, przy dotrzymaniu mieszkańców do kwartału, gdyby się ciż znajdowali.

Sprzedaż rzeczona odbywać się będzie na Audyencyi Wysokiego c. k. Trybunału M. Krakowa i Jego Okręgu w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 posiedzenia swe odbywającego o godzinie 10téj rano poczynając za popieraniem adwokata Adama Gołemberskiego.

Do licytacyi rzeczonéj wyznaczają się trzy termina.

1. na dzień 11 lutego 1853 r.
2. na dzień 11 marca 1853 r.
3. na dzień 13 kwietnia 1853 r.

Wzywają się zatem na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, tudzież wierzyciele prawo rzeczowe mający, aby się na pierwszym terminie licytacyi zgłosili i prawa swe przy ustanowieniu adwokata, pod prekluzyą złożyli.

Kraków d. 6 listopada 1852 r.

Syktowski.

(1189) # Kundmachung (3)

wegen Lieferung des Oberbau-Schotters für die östliche Staats-Eisenbahn von Bochnia bis Dębica.

Die Beistellung des Oberbau-Schotters für die Strecke von Bochnia bis Dębica wird gemäss hohen Erlass der k. k. Central-Direction für Staatsbahn-Bauten vom 25sten October l. J. Nro 8167 in 5 abgesonderten Parthien wie nachstehend ersichtlich gemacht ist, im Wege der öffentlichen Concurenz durch Uiberreichung schriftlicher Offerte hintangegeben.

Denjenigen, welche die Lieferung in einem oder mehreren Abschnitten zu übernehmen beabsichtigen, wird Folgendes bekannt gegeben:

Post.	Länge in Wiener-Klafter.	St. Nro. à 50 W.-Klaf. von	St. Nro. à 50 W.-Klaf. bis	Strecke.	Quantität in Cubik-Klaftern.	Beträge.	in CMze. fl.	in CMze. xr.
1	7350	0	147	Von Bochnia bis Słotwina	5392 1/2	Für Schotterbeistellung	58,450	23
						Für allgemeine Vorkehrungen	2,000	—
						Zusammen	60,450	23
2	9350	147	334	Von Słotwina bis Bogumiłowice	4505	Für Schotterbeistellung	27,549	52
						Für allgemeine Vorkehrungen	1,000	—
						Zusammen	28,549	52
3	4800	334	430	Von Bogumiłowice bis Tarnow	3840	Für Schotterbeistellung	20,823	34
						Für allgemeine Vorkehrungen	2,000	—
						Zusammen	22,823	34
4	10,100	430	632	Von Tarnow bis Czarna	5050	Für Schotterbeistellung	39,958	30
						Für allgemeine Vorkehrungen	2,000	—
						Zusammen	41,958	30
5	7,450	632	781	Von Czarna bis Dębica	4856 1/2	Für Schotterbeistellung	39,937	46
						Für allgemeine Vorkehrungen	1,900	—
						Zusammen	41,837	46

1) Hiernach werden auch die für jede der vorstehenden 5 Abschnitte entfallenden Cautionen zu leisten sein.

2) Die auf einem 15 kr. Stempel ausgefertigten Offerte für jeden einzelnen Bahnabschnitt müssen längstens bis Samstag den 20sten November 1852 mittags 12 Uhr versiegelt und mit der Aufschrift „Anboth zur Lieferung des Oberbau-Schotters „für die östliche Staatsbahn in der Strecke von — bis —," versehen bei der k. k. Bauleitung zu Tarnow eingebracht werden.

3) Jedes Offert muss den Vor- und Zunahmen des Offerenten, dann die Angabe seines Wohnortes enthalten.

Der Nachlass an den Einheitspreisen ist in Procenten und zwar sowohl in Ziffern als Buchstaben anzugeben. Mündliche Offerte, dann jene, welche diesen Bedingungen nicht entsprechen oder andere enthalten, werden nicht beachtet.

4) Es können jedoch nur solche Offerten berücksichtigt werden, welche ihre persönliche Fähigkeit zur Leistung dieser Lieferungen darthun.

Ferner hat jeder Offerent ausdrücklich zu erklären, dass er die der Verhandlung zur Grundlage dienenden von dem k. k. Rechnungs-Departement für Bauten adjustirten, Bedarfs- und Kostenausweise, dann die Lieferungsbedingnisse eingesehen, selbe wohl verstanden, sich auch an Ort und Stelle die Uiberzeugung verschafft und genau darnach benehmen wolle — zu welchem Behufe er die auf das Offert Bezug nehmenden Dokumente noch vor der Uiberreichung desselben unterschrieben habe.

Die gedachten Behelfe werden bei der k. k. Bauleitung zu Tarnow in den vormittägigen Amtsstunden von 8 bis 12 Uhr für den Offerenten bereit gehalten.

5) Dem Offerte ist auch der Erlagschein über das bei dem k. k. Universal-Cameral-Zahlamte in Wien, einer Landeshaupt- oder Sammlungs-Cassa erlegte Vadium mit 5 Procent von der oben angeführten Summe des Abschnittes, wofür der Anboth geschiet, beizuschliessen.

Das Vadium kann übrigens in Baarem oder in hiezu gesetzlich geeigneten österreichischen Staatspapieren nach dem zwanzigfachen Werthe ihres jährlichen Zinsertrages; in Verlosungs-Anlehens-Obligationen von den Jahren 1834 und 1839 nach dem Nennwerthe — erlegt werden. Auch können zu diesem Behufe gehörig nach dem §. 1374 des a. b. G. B. versicherte hypothekarische Verschreibungen, welche jedoch vorher in Beziehung auf ihre Annehmbarkeit dem Befunde einer k. k. Hof- und Niederöster. oder von einer Provinzial-Kammer-Procuratur geprüft und anstandlos unterzogen wurden — beigebracht werden.

6) Die Entscheidung über das Ergebniss der Concurrenz-Verhandlung wird nach Massgabe der Annehmbarkeit der Offerte und Vertrauenswürdigkeit des Offerenten höheren Orts erfolgen.

Bis zur Entscheidung bleibt jeder Offerent vom Tage des überreichten Anbothes für dasselbe, so wie auch dazu rechtlich verbunden, den Vertrag hiernach abzuschliessen.

7) Das Vadium des angenommenen Anbothes wird als Caution zurückbehalten werden, wenn der Unternehmer nicht etwa, was ihm gegen besonderes Einschreiten frei steht, die Caution in einer gesetzlich zulässigen Art bestellen will.

Die Vadien der nicht angenommenen Anbothe werden sogleich den Offerenten zurückgestellt werden.

Tarnow den 31 October 1852.

K. k. Bauleitung der Abtheilung von Bochnia bis Dębica.

L. 483. **KOMITET** (1474)

c. k. Towarzystwa Gospodarczo-Rolniczego Krakowskiego.

Zawiadamia Szanownych członków c. k. Towarzystwa Gospodarczo-Roln. Krakow., iż z dniem dzisiejszym Kassa Towarzystwa przeniesioną została do bióra Towarzystwa przy ulicy Szewskiéj pod L. 335/6 zostającego, dokąd składki przez Szanownych Członków Statutem Towarzystwa obowiązujące, odtąd wnoszone być winny. — Kraków d. 26 października 1852 r.

Zastępca prezydującego *Darowski.*

(3) Sekretarz *Jerzmanowski.*

SKŁAD TOWARÓW BŁAWATNYCH

Antoniego Wojczyńskiego

w Krakowie przy Głównym Rynku

Otrzymał: Wybory towarów damskich z najcelniejszych fabryk krajowych, oraz z fabryk angielskich i francuskich, po cenach umiarkowanych.

Utrzymuje: Sukienka damskie Peruvien, Lamy, Wigonie, Chustki, Szale, Glaçe-Perkale, Tyf nie, Perkaliny, Orleany po cenach najtańszych.

Przyjmuje obstalunki na Dywany, używane do wybijania całych pokoi i posiada w komisie skład Dywanów po cenach fabrycznych.

Wysprzedaje niżéj cen fabrycznych towary letnie i zimowe, w gatunkach dobrych, lecz w guście lat zeszłych zaległym, oraz korty, po cenach fabrycznych.

Posiada skład płócien, chustek płóciennych i sprzedaje po cenach najrzetelniejszych, pod odpowiedzialnością, iż są czyste niciane, bez żadnéj bawełny...

(1467) i Szanownéj Publiczności poleca. (2-3)

(1479) Nakładem księgarni (2-3)

Franc. Pillera i spółki

we LWOWIE

wyszło z druku następujące dzieło, którego dostać można we wszystkich księgarniach:

KAZANIA

na wszystkie Niedziele i Święta całego roku.

Drugie wydanie. — Tom I. w 8ce. Lwów 1853. ☞ Cena przedpłaty na całe dzieło w 2ch tomach 3 złr. 12 kr. m. k.

(Tom II. opuści prassę koło Nowego-Roku 1853.

Inseraty.

(1450) **HANDEL SUKIENNY** (4-6)

G. Ruszczyńskiego

we Lwowie

przy ulicy Dykasteryalnéj pod Nrem 62.

otrzymał świeży zapas towarów jesiennych i zimowych, jako to: materye wełniane na płaszcze damskie, zwane Himalaja, Tiflis, Parisienne, półsukna, czyrkasy i flanelki w najnowszych gustach, Peruvienne, Brasile, Elastique, Tyfie, ratinowane Baje, Korty, Bristole, również inne najświeższe sukienno-wełniane wyroby na ubrania męskie, — Styryjskie Baje, wełniane kołdry i sukna liweryjne, w wszystkich używanych kolorach, które po najskromniejszych cenach Szanownéj Publiczności poleca.

BILLARD

w dobrym stanie jest do sprzedania przy ulicy Floryańskiéj N. 517 na pierwszém piętrze.

(1518) (1-3)

(1498) **Wysprzedaż zupełna** (3)

SREBRA i ZŁOTA

w handlu podpisanego przy ulicy Floryańskiéj pod Nrem 506 — zaopatrzonego w rozliczne wyroby srebrne, od największych do najmniejszych sztuk; — niemniéj także w wyroby złote wszelkiego gatunku, zacząwszy od najkosztowniejszych bransolet, łańcuchów, kollje, broszy, pierścieni itp. aż do najtańszych i najdrobniejszych biżuteryi; — równie jak i w niektóre starożytności polskie; — nastąpi począwszy od dnia dzisiejszego z wolnéj ręki po najtańszych cenach. — Kraków dnia 3go listopada 1852.

Stanisław Westwalewicz.

Niniejszém ośmielam się Szanowną Publiczność o założeniu i otworzeniu

HANDLU KORZENNEGO

w miasteczku MIELCU uprzejmie zawiadomić.

Sprowadzając towary wprost z miejsca najbliższego ich nabycia w kraju i za granicą, za obowiązek sobie poczytuję, przy umiarkowanych cenach rzetelnością w miarze i wadze, niemniéj i jakości towarów korzennych i trunków, w rzeczoném miasteczku istniejące sklepy w tym zawodzie przewyższyć. Rachując na odpowiedni dobyt, polecam się łaskawym względom Szanownéj Publiczności.

(1493-3) **Józef Winiarz.**

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 11 listopada.* Metaliki 5-proc. 94 3/16. — Metaliki 4 1/2-proc. 84 1/2 — Metaliki 3-proc. 75 3/4 — 4-proc. z 1839 r. 141 3/4. — 2 1/2-proc. 49 1/2. — 1-proc. 19 1/2. z ciągn. z 1830 r. 250. 302 1/2. — Augsburg 116. — Londyn 11 kr. 26—28. Paryż 136 3/8. — Akcye Bankowe 1328. — Akcye kolei żel. półn. Ferdyn. 240. — Pożyczka z r. 1851 lit. A 97 7/16. B. 112 1/2. Ost-Donau Dampfsch. 726.

Kurs krakowski 12 listopada. Banknoty 91. — Pruski kurant 102 1/3. — Imperyały ros. 34 gr. 20. — Ruble srebr. 100 2/3. — Dukaty 19 złp. gr. 20 — Listy Król. Pols. z kup. dają 101 1/2. żądają. — Listy zast. galic. z kupon. żądają 92 1/4 — dają 91 2/3. Cwancygery stare 104 1/2, nowe 105.

Kurs lwowski z dnia 9 listopada. Dukat holend. 5 złr. 28 kr. — Dukat ces. 5 złr. 33 kr. — Półimperyał ros. 9 złr. 35 kr. — Rubel ros. 1 złr. 51 1/2 kr. — Talar pruski 1 złr. 42 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 22 kr. — Galic. listy zast. za 100 złr. 90 złr. 10 kr.

Kurs wiedeński z dnia 10 listopada — Metaliki 94 1/2 — Nowa pożyczka. 84 3/8. — Akcye Banku wied. 1326 — Akcye kolei żel. szl. 224. — Agio od złota 22 1/4, od srebra 15 1/8.

Kurs wrocławski z d. 10 listopada. Banknoty austryack. 89 5/12 ż. Banknoty polskie 98 ż. — Listy zastawne polskie dawne i nowe 98 1/4 ż. — Listy zastawno poznań. 4% 104 7/12 ż., dto 3 1/2% 97 1/12 ż. — Kolej Krak.-górno-szląs. 89 1/2 ż.

Ostatnie Wiadomości.

Gaz. pruska donosi z Paryża 8go b. m.

Monitor umieścił protokuły posiedzeń Senatu z 4, 6 i 7go b. m. tudzież oświadczenie, że gdy wedle nowego stanu rzeczy prezydencya w Senacie służy Cesarzowi, dla tego książe Hieronim złożył prezydenturę senatu w ręce księcia prezydenta.

Ostatni buletyn o stanie zdrowia króla Oskara z d. 3 b. m., jest wprawdzie pomyślniejszy, wszakże powiada wyraźnie, że niebezpieczeństwo nie minęło jeszcze.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Stan barom. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Reaumura.	Stop. ciepła według Reaumura.	Prężność pary wodnéj w powietrzu czyli e	Kierunek wiatru i natężenie.	Stan atmosfery.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana temper. w ciągu dnia od	do
10	2	27" 2''' 406	+ 4° 2	2''' 13	pn. zachodni mocny	pochmurno	wicher pn. z.	+ 4° 8	+ 3° 4
11	10	„ 2 692	+ 3 5	2 14	„ średni	„			
„	6	„ 4 102	+ 0 2	1 82	„ słaby	„	w nocy śnieg.		

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: KONSTANTY SOBOLEWSKI. W DRUKARNI CZASU ANTONI CZAPLIŃSKI ZARZĄDCA.